

# Paweł Warchoł

---

## Maryja inspiracją dla osób konsekrowanych

---

Salvatoris Mater 17/1/4, 61-76

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**M**aryja jest wzniostym przykładem doskonałej konsekracji, wyrażającej się pełną przynależnością do Boga i całkowitym oddaniem się Jemu. Wybrana przez Pana, który postanowił dokonać w Niej tajemnicy wcielenia, przypomina osobom konsekrowanym o pierwszeństwie Bożej inicjatywy. Zarazem Maryja, która wyraziła przyzwolenie na Boże Słowo wcielone w Jej łonie, jawi się jako wzór przyjęcia łaski przez człowieka<sup>1</sup> – napisał Jan Paweł II w adhortacji *Vita consecrata*. Dlatego do przykładu Jej osoby odwołują się wszyscy przedstawiciele szkół duchowości. Maryja jest dla nich wzorem realizacji człowieczeństwa w doskonałej jedności z Bogiem. Przyjrzyjmy się jego niektórym aspektom.

## 1. Inspiracja założycieli zakonów i zgromadzeń

Od początków istnienia w Kościele życia zakonnego Maryja odgrywała znaczącą rolę wśród zakonodawców oraz ich duchowych synów i córek. Wypływało to z kultu Jej osoby. Stąd pisma założycieli zakonów i zgromadzeń ukazują zażyłość z Nią oraz – w jego konsekwencji – otwarcie się na Trójjedynego Boga.

Święty Franciszek z Asyżu na przykład po nawróceniu *wielbił Boga i chwalebny Dziewicę Matkę Jego*<sup>2</sup>. Przyczyną, dla której wybrał do odbudowy kościół w Porcjunkuli, było *gorące nabożeństwo do Matki wszelkiej dobroci*<sup>3</sup>. Cieszył się później z tego, że przy kaplicy Matki Bożej Anielskiej mógł otworzyć centrum spotkań swojej wspólnoty braterskiej. Dlatego zamieszkał tam i *zanosił nieustanne błagania do Tej, która poczęła 'Słowo pełne łaski' i prawdy (J 1, 14), aby raczyła stać się Opiekunką. Sam zaś dzięki zasługom Matki Miłosierdzia poczęł i porodził ducha ewangelicznej prawdy*<sup>4</sup>. Słowem przeto i pismem zachęcał braci, aby wstępowali w ślady Jezusa oraz Jego Matki.

Święta Teresa z Avili swą maryjną duchowością budowała innych jeszcze przed wstąpieniem do zakonu, by później swym córkom ducho-

Paweł Warchoń OFMConv

### Maryja inspiracją dla osób konsekrowanych

SALVATORIS MATER  
17(2015) nr 1-4, 61-76

<sup>1</sup> VC 28.

<sup>2</sup> BRAT TOMASZ Z CELANO, *Życiorys pierwszy św. Franciszka z Asyżu*, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I, tł. C.T. Niezgodą, Warszawa 1981, 35.

<sup>3</sup> TAMŻE, 34.

<sup>4</sup> BONAWENTURA, *Życiorys większy św. Franciszka z Asyżu*, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I, tł. S. Kafel, Warszawa 1981, 247.

wym powiedzieć, że przywilejem i obowiązkiem reformowanego Karmelu jest bycie w duchu Matki Pana. Powtarzała, że Zakon Karmelitanek Bosych jest Zakonem Matki Bożej<sup>5</sup>, reguła jest Regułą Naszej Pani z Góry Karmel<sup>6</sup>; habit, który noszą, jest własnością Matki Bożej<sup>7</sup>; domy zakonne są *małymi gołębnikami Najświętszej Dziewicy i klasztorami Dziewicy, Naszej Pani*<sup>8</sup>. Reguła Karmelu natomiast jest *regułą Pani i Monarchini naszej*<sup>9</sup>, gdyż Ona jest *Naszą Panią i naszą Patronką*<sup>10</sup>. Zanim przekroczyła próg pierwszego klasztoru, udała się przed obraz Najświętszej Maryi Panny w Avili, wyznając: *Tam, wpadłszy jakby w zachwycenie, ujrzałam Chrystusa Pana, jak z wielką miłością mnie witał, wkładając mi koronę na głowę i dziękując mi za to, co uczyniłam dla Matki Jego*<sup>11</sup>.

To przeświadczenie o obecności Maryi w życiu chce głęboko zakodować w świadomości swych córek, przypominając im, że są *owieczkami Najświętszej Panny i prawdziwymi córkami tej Monarchini*<sup>12</sup>. Dlatego zgłębianie tajemnic maryjnych pogrążało św. Teresę w mistycznym współprzeżywaniu z Matką Bożą, dzięki czemu otrzymała poznanie, że miłe są wysiłki, zmierzające do zaszczerpienia kultu Maryi w Karmelu reformowanym.

Święty Alfons Maria Liguori, założyciel redemptorystów, nazwany został „maksymalistą maryjnym”, gdyż jego traktat „Uwielbienia Maryi” stał się kamieniem milowym w historii katolickiej pobożności maryjnej. W tej poczytnej książce wyraził pragnienie, aby w zakonie i poza nim żywić najwyższą cześć dla Matki Pana. Pisał: *Błogosławiona Dziewica, tak święta i tak subtelna! Im więcej się Ją wielbi, tym wyraźniej widzi się, jak bardzo zasługuje na chwałę*<sup>13</sup>. Pisał tak pięknie o Maryi, bo sam Ją kochał i bronił Jej przywilejów, dyskutując z jansenistami. Jego zapiski zawierają nie tylko wiedzę o Maryi, ale imponują doświadczeniem kapłańskim i zakonnym z czasów rygorystyki moralnego i rozprzestrzeniania się prądów oświeceniowych. Ciekawe, że odszedł do wieczności 1 sierpnia w południe, kiedy zabrzmiały dzwony na Anioł Pański. Przez całe życie, bez względu na to, gdzie się znajdował, klękał, gdy usłyszał

<sup>5</sup> TERESA OD JEZUSA. Doktor Kościoła, *Dzieła*, t. II, tł. H.P. Kossowski, Kraków 1987, 614.

<sup>6</sup> TAMŻE, t. I, 484.

<sup>7</sup> TAMŻE.

<sup>8</sup> TAMŻE, t. II, 474.

<sup>9</sup> TAMŻE, 21.

<sup>10</sup> TAMŻE, 542.

<sup>11</sup> TAMŻE, t. I, 482.

<sup>12</sup> TAMŻE, t. II, 600.

<sup>13</sup> ALFONSO M. DE LIGUORI, *Tutto spero per il sangue di Cristo*, w: *Scritti spirituali*, Roma 1982, 66.

ich bicie, bo przypominały mu Zwiastowanie Anielskie. W chwili śmierci odczuł obecność Maryi, o czym napisał wcześniej: *O Maryjo, jaka będzie moja śmierć? Już teraz, rozważając moje grzechy i myśląc o tej wielkiej chwili, [...] drzę i jestem pełen zamętu [...]. O moja najśłodsza Matko, we krwi Chrystusa i w twoim wstawiennictwie pokładam nadzieję*<sup>14</sup>. Jego synowie są wierni jego dziedzictwu maryjnemu i głoszą chwałę Matki Pana.

Jedność z Maryją niektórych świętych sprawia z Nią zażyłość oraz wprowadza w tajemnicę osobistego i eklezjalnego obcowania z Chrystusem i Ojcem w mocy Ducha. Pogłębianie zatem w duszach zakonnych życia maryjnego jest miarą i rękojmnią autentycznego życia religijnego. Maryja bowiem chce duchowo rodzić swoje dzieci w mocy Boga. Poczęta odwiecznie w Jego myśli – jako prawdziwy obraz macierzyńskiej miłości Ojca – przebywa z nimi i uprasza potrzebne łaski oraz otaacza macierzyńską troską. Nie spisuje Ona doświadczeń swego życia wewnętrznego w dzienniczkach lub w podręcznikach, ale wykazuje zaufanie i prostotę, zachęcając do odważnego kształtowania życia według Bożego zamysłu.

## 2. Wzór wypełnienia ślubów zakonnych

Maryja, będąc osobą konsekrowaną, nie składała ślubów zakonnych. Bóg uczynił Ją Matką Syna Bożego, tym samym obdarzył Ją darem Niepokalanego Poczęcia, z którego wypływają wszelkie łaski i dary jako Matki Syna Bożego. Z tej też racji odwołują się do niej osoby konsekrowane, jak też dlatego, że jest modelem skutecznie realizowanego człowieczeństwa. To, co należy do istoty życia zakonnego, jest w Niej darem złożonym Bogu w całkowitej wolności oraz wypływającym z bezgrzesznej natury.

Pierwszym darem, łączącym Maryję z osobami konsekrowanymi, jest czystość. Matka Pana była Niepokalana i bezgrzeszna, co jest najlepszym wzorcem dusz oddanych Bogu. Jej *fiat* w czasie Wcielenia było wyborem Boga, odpowiedzią czystości na Czystość. Ta prawda ukazuje powagę nadprzyrodzonego porządku, który burzy ludzkie nieposłuszeństwo. Tajemnica Niepokalanego Poczęcia, płodna także w dziewiczej czystości, zapewnia pierwszeństwo wspaniałej miłości, czyli oddania się na służbę Jezusowi oraz uprawnienia szlachetnego kochania.

---

<sup>14</sup> TAMŻE, 98.

Dziewica Maryja była jedyną, która została zachowana od grzechu pierworodnego. Reprezentuje kobiecą naturę w swojej pierwotnej czystości. Każda kobieta dziedziczy coś po Ewie, dlatego musi odnaleźć drogę do Maryi. Ona, napełniona Duchem Świętym Dziewica, świętynia, którą Bóg ubogacił wszystkimi darami zanim w Niej wcielił się, jest czystym wzorem kobiety. Osoby konsekrowane, podobnie jak Maryja, winny, naśladowując Matkę swego Pana, strzec dziedzictwa.

Dzięki przykładowi Maryi lepiej rozumie się naturalne i nadprzyrodzone powołanie osoby konsekrowanej. Wskazuje on etycznie prawy obraz ostatecznego celu człowieka oraz stanowi pedagogiczną pomoc, jak go osiągnąć. Paradoksalnie Jej dziewiczość stała się dlatego największą płodnością, poprzez którą macierzyństwo wypowiedziało cały swój byt, czyli gotowość służby Panu z wyłączeniem wszelkich innych powiązań. W wymiarze fizycznym Maryja bowiem to Matka Jezusa, natomiast w wymiarze duchowym – Matka każdego człowieka. Maryja to również wizerunek Kościoła – Oblubienica bez zmarszczki i skazy, zachowująca dziewiczo nienaruszoną wiarę, gwarantującą mocną nadzieję i szczerą miłość, wspomagająca osoby konsekrowane w ich dążeniu do wieczystej szczęśliwości.

Święty Alfons Maria Liguori zalecał swoim penitentom, a zwłaszcza tym, którzy mieli kłopoty z czystością, mówiąc: *Odmawiaj codziennie trzy Zdrowaś Maryjo i kolektę z uroczystości Niepokalanego Poczęcia, czyli krótką, liturgiczną modlitwę mszalną z 8 grudnia*<sup>15</sup>. Zalecenia przyniosły pożądaną skutek, bo penitenci – po spowiedzi – z radością przeżywali swe życie.

Drugie ogniwo łączności między Maryją a osobami konsekrowanymi to posłuszeństwo, kształtujące i rozwijające osobowość człowieka. Bez niego nie ma świętości. Poglębia ono życie wewnętrzne, zespała ludzkie uczucia oraz przynosi pokój i szczęście. Na jego fundamencie lepiej można przygotować drogę łasce. U Maryi było ono doskonałe, bo wypływało z Ducha Świętego, dzięki czemu nie ograniczało Jej wolności, która spotykała się z wolnością Boga. Dzięki posłuszeństwu Maryja i osoby konsekrowane są szczególnie predestynowane do współdziałania z Chrystusem w zbawczej misji współofiарowania się i współcierpienia, zgodnych z wolą Ojca. Wzorem jest Chrystus, który „unizył samego siebie”, służąc nam swoim ludzkim czynem.

---

<sup>15</sup> *Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmyzy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu. Przez Chrystusa Pana naszego.*

Kolejnym spoiwem łączącym Maryję z osobami konsekrowanymi jest ubóstwo. Mówiąc najprościej, Jej życie w służbie Bogu i braciom wypełniło się w unizieniu i ogołoceniu. Była uboga wśród stworzeń, dzięki czemu została wypełniona Bogiem, otrzymała Syna Bożego, który stał się Jej Synem.

Osoby oddane Bogu, patrząc na Maryję, winny się do Niej upodobnić. Przeznaczając Ją, by stała się Matką Jezusa, Bóg chce, aby każdy, kto do Niej należy, prowadził życie ubogie i skromne. Wówczas wszystko jest jego darem i znakiem *praeclarum signum regnis*<sup>16</sup> – jak określa Sobór Watykański II. Poprzez dyspozycyjność, nieposiadanie własnych celów, zawierzenie Bogu jak Maryja wypełniają Jego zamierzenia. Poprzez stają na małym, wyrzekają się uznania i prestiżu, niespokojnej pogoni za osiągnięciami. Maryja proponuje, by z ufnością i spokojem wpatrywać się w postawę Jezusa i wnikać w treści ewangelicznego przesłania, które zostały nam przekazane. Jednym słowem, uczy, że trzeba bardziej „być” anizeli „mieć”.

### 3. Prostota i zwyczajność Maryi

Maryja, będąc obdarowana Niepokalanym Poczęciem (obok Jezusa jedyny człowiek na świecie), paradoksalnie pełna jest prostoty i pokory. Z tego powodu nie afiszuje się swoim wybraństwem ani nie opowiada o swej godności bycia Matką Boga. Nie przekonuje, że jest lepsza od innych ani nie stawia siebie za wzór do naśladowania. Nigdy nie upomina się o swoje prawa. Nie buduje też piedestałów chwały. Lśni za to tajemniczym pięknem ludzkiego serca, dokąd nie dociera ani grzech, ani żądza, ani też samowiedza, gdyż jest ono wypełnione Bogiem. To dobry przykład dla osób konsekrowanych.

W Jej życiu nie widzimy żadnych mistycznych zjawisk. Nie dostrzegamy duchowych uniesień, ekstaz ani charyzmatycznych darów. Maryja nie posiadała przecież daru bilokacji ani stygmatów. Nie uprawia też nadzwyczajnych umartwień. Z praktycznym realizmem upatruje w prostych aktach zwykłego życia najlepszy środek dawania świadectwa Bogu. Maryja zatem nie jest istotą z innego świata. Jest Kobietą zwyczajną, której nic, co ludzkie i ziemskie, nie jest obce. Jest osobą, która zadaje pytania, rozważa i otwiera się na wydarzenia, jakie zsyła Jej

<sup>16</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfecte caritatis*, 13.

Opatrzność. Jako mieszkanka nazaretańskiej mieściny uczestniczy we wszystkich radosnych i bolesnych przejawach życia, kocha swoją rodzinę i nią się opiekuje. Taką sylwetkę ukazują historyczne zapisy ewangelistów, przekonująco łączących Jej ludzką naturę z misją, jaką ma spełnić wobec świata.

Natomiast wytrwałe wypełnianie przez Nią cnót polega na tym, że Maryja jednoczy w miłości wszystkie przejawy życia z nadzieją. Jest to nauka dla osób konsekrowanych, jak winny rozwijać życie wewnętrzne. Powinno to być życie proste, oddane Bogu i weryfikowane w próbach wiary. Bóg w każdej chwili udziela człowiekowi wszystkiego, czego potrzeba. Codziennosc wszakże wpisuje się w Bożą rzeczywistość i jest bodźcem do życia piękniejszego i całkowicie oddanego Stwórcy i w Nim realizacji osobistej.

Podstawą dążenia do Boga jest wiara, gdyż *fiat* Maryi było bezwarunkową i całkowitą zgodą na Jego propozycję. Wiara bowiem pozwoliła w pełni posłużyć się naturą Maryi, dla zrodzenia Boga-Człowieka. Jej *fiat* zatem to odpowiedź Bogu, która współcześnie może brzmieć: „Boże, ufam Tobie”. Wyraża prawdziwą miłość i jednocześnie najwyższą wolność, co potwierdza św. Ludwik Grignion de Montfort. Wiarę tę św. Ambroży zwię dziewictwem ducha. Maryja bowiem uwierzyła w misterium Trójcy Świętej, Objawioną po raz pierwszy właśnie Jej.

Widzimy więc, że wiara nie polega tylko na przyjęciu Słowa, ale na wprowadzeniu jej do swojej codzienności. Odwiedziny Elżbiety przez Maryję to potwierdzają, zachęcając osoby konsekrowane do odwagi, by nie bały się iść do osób pozostających na marginesie życia. Siłą miłosiernej miłości mogą służyć biednym, chorym, zagubionym i uciśnionym.

Wiara rodzi miłość, której źródłem jest Bóg. Istnienie dla drugich koresponduje przeciw z obrazem Boga miłosiernego, który jest prawozorem miłości do ludzi. Relacje trynitarnie pozwalają zauważyć, że Ojciec jest dla Syna, Syn dla Ojca, a wzajemnym Ich Darem jest Duch, Boska więź obopólnej Miłości. Maryja, przyjmując miłość Boga, przybliżyła Go nam, byśmy nie byli dla siebie, ale dla innych i budowali piękne człowieczeństwo, zharmonizowane z wolą Bożą, pełne i całkowite.

Osoba Maryi gwarantuje nadzieję, dzięki której człowiek uwierzy, że nie jest jego przeznaczeniem brzemień egzystencji, ale że pewny zwycięstwa wydzwignie się ze wszystkich trudności. Wierząc zatem słowom Apokalipsy, pamiętajmy, iż potomstwo Maryi zada węzowi śmiertelny cios, mimo że za cenę Chrystusowej męki i śmierci krzyżowej.

Maryja uzwyczajnia wiarę, nadzieję i miłość, ucząc przyjmowania szarej codzienności i zwyczajności, które w świetle wiary są nieprzeciętnością i wielkością. *W Niej Jezus znalazł swe mieszkanie, niczym w du-*



chowej świątyni, przygotowanej przez Ojca na dzieła Ducha Świętego. Dzięki Maryi domek w Nazarecie stał się symbolem nadzwyczajnym, będąc miejscem, gdzie po powrocie z Egiptu rozwijała się ludzka historia Wcielonego Słowa, miejscem, w którym Chrystus ‘wzrastał w latach, w lasce u Boga i u ludzi’ (por. Łk 2, 52)<sup>17</sup>. Ona stworzyła w nim prawdziwe życie, pełne miłości Boga i bliźniego.

#### 4. Krzyż Maryi i krzyż osób konsekrowanych

Cierpienie Maryi pod krzyżem włączyło się w Jej wyjątkowe uczestnictwo w dziele zbawienia. Czy podobną drogą idą osoby konsekrowane? Od krzyża nie wolno uciekać. Jego udręka zapewnia uczestnictwo w zbawczym dziele Ukrzyżowanego. Stąd „ciemna noc” – według terminologii św. Jana od Krzyża – przypomina, by na wzór Chrystusa dzielić ludzką nędzę. Skoro pod krzyżem spełniła się przepowiednia Symeona, że duszę Maryi przeniknie miecz, aby na jaw wyszły zamiaty serc wielu (por. Łk 2, 34-35), to znaczy że każde z Jej dzieci współdziała w misji Jej Syna, aby – według słów św. Pawła Apostoła – dopełnić braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Mistycznego Ciała, Kościoła. Droga każdej osoby oddanej Bogu to zatem krzyż i cierpienie. Maryja – dzięki swoim przeżyciom – stworzyła wzór wypełnienia tej misji, ucząc mądrości krzyża.

Życie Maryi świadczy o tym, że nie unikała Ona problemów. Stosowała się do dwóch przykazań: miłowania Boga i bliźniego. Takie też jest zadanie dla osób konsekrowanych.

Wiadomo powszechnie, że najpełniej wchodzi się w głębię paschalnego misterium, gdy świadomie uczestniczy się w Eucharystii. Pomaga w tym Maryja, bo tam, gdzie Jezus, jest Jego Matka. Tak myślała św. Teresa od Dzieciątka Jezus, że to Maryja nauczyła ją kochać Miłość, przeżywając w spokoju własną bezradność i cierpieć z miłością. Ona pomogła jej przejść przez zamęt uczuć po śmierci matki i po wstąpieniu do Karmelu rodzonych sióstr. Z uśmiechem pozwoliła jej wyjść z ciężkiej nerwicy i uwolniła od lęków spowodowanych skrupułami. Poprowadziła ją też na pierwsze spotkanie ze swym Synem oraz utwierdziła w przekonaniu o swej opiece, gdy udawała się do Rzymu, by prosić papieża o wstąpienie do Karmelu w piętnastym roku życia.

<sup>17</sup> JAN PAWEŁ II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej w Loretto do młodzieży (10 IX 1995 r.), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* 2(1995) v. XVIII, Vaticano 1998, 349.



Jej duchowa współsiostra, s. Janina Immakulta Adamska OCD – wybitna znawczyni życia duchowego – często powtarzała, że nie miała dobrego zdrowia, ale w Karmelu cudownie zachowała ją Maryja. Chorowała od dzieciństwa. Matka zaniósła ją nawet przed ołtarz Maryi, mówiąc: „Rób sobie z nią, co chcesz”. I Matka Boża obdarzyła ją powołaniem karmelitanki. Gdy przełożeni dowiedzieli się o jej problemach zdrowotnych, postawili warunek: „Możemy mieć jedną chorą siostrę, ale to nam opłaci się tylko wtedy, jeżeli będziesz święta”. Gdy po złożeniu profesji wieczystej zdrowie nadal nie dopisywało, przełożona poprosiła s. Janinę, aby zajęła się dorobkiem naukowym Edyty Stein. W ten sposób rozpoczęła się jej przygoda ze Świętą, z którą nie rozstała się już do końca życia.

W jej dolegliwościach przyszedł jej z pomocą również św. o. Pio z Pietrelciny. Poczula przedziwny zapach kwiatów w swojej celi, więc przywołała przeoryszkę, by upewnić się, czy ona też go czuje. Gdy się obudziła, czuła, że ktoś uwolnił ją z depresji. Miała prawo powtarzać, że sprawy Boże spletają się z cierpieniem, jakie przeżywają dusze świadome swojego powołania i uczestnictwa w zbawczym dziele Boga.

Święty Jan od Krzyża, piewca Niepokalanego Poczęcia Maryi, znajdując się pod koniec swego życia dziewięć miesięcy w więzieniu w Toledo, tam napisał najpiękniejsze strofy o Maryi. Spełniła się jego prośba o cierpienie, które przyjmował jako największe dobro. Po śmierci nadano mu miano reformatora zakonu i jednego z największych na świecie mistyków.

Przełożona św. Bernadety Soubirous nie mogła znieść tego, że Matka Boża ukazuje się prostej zakonnicy. Nakazała więc siostronom, aby wobec niej zachowywały regułę w każdym szczególe. Nie darzono jej miłością nawet wtedy, gdy była śmiertelnie chora. W ostatnich dniach życia znajdowała pociechę tylko w małym, srebrnym krzyżyku, przysłanym jej przez papieża Piusa IX. Nieustannie trzymała go w swych dłoniach. A kiedy nie była w stanie go utrzymać, prosiła, aby go przywiązano do jej łóżka.

Podobne było życie maryjnego czciciela, św. Maksymiliana, który w miejscu upodlenia człowieka dał świadectwo miłości, rozświetlając ciemności tamtego miejsca prawdą o Niepokalanej. Do obozu trafił zaraz po napisaniu w 1941 r. najbardziej znaczących stron na temat Niepokalanego Poczęcia. Boże natchnienie okupione zostało cierpieniem, upokorzeniem i śmiercią. Bóg jednak dał znak: św. Maksymilian odszedł do nieba w wigilię Wniebowzięcia Maryi. Święty wypełnił to, co niegdyś napisał: *Tylko tak po rycersku cierpieć, pracować i umrzeć, ale nie śmiercią zwyczajną – ot dostać kulka w lew, by przypieczętować swo-*

ją miłość ku Niepokalanej, tak po rycersku przelać krew aż do ostatniej kropli dla przyspieszenia zdobycia całego świata dla Niej. Tego samego sobie i wam również życzę. Bo cóż, drogie dzieci, wznioślejszego życzyć mogę sobie i wam? Sam Pan Jezus mówi: „Nie ma większej miłości nad tę, aby duszę swą oddać za przyjaciół swoich” [por. J 15, 13]<sup>18</sup>. Zatem odplacać się miłością za miłość Chrystusa to uciekać się do Niego przez miłość.

Ciemnej nocy doświadczała bł. Matka Teresa z Kalkuty. Gdy opuściła Zgromadzenie Sióstr Loretanek i założyła Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości doznała wewnętrznego opuszczenia, pustki i nieobecności Jezusa. Wsparciem dla niej była Maryja. Widziała Ją nawet w mistycznych doświadczeniach, pośród tłumu ubogich obleczonych w ciemność, których przyjmowała za swoje dzieci. Przed Maryją zakonnica zobaczyła także siebie<sup>19</sup>. To, czego doświadczyła, wypełniało się w latach posługi. Matka Teresa stała się jakby uobecnieniem Maryi na *Kalwariach* współczesnego świata.

Maryja nie zabiera krzyża swoim dzieciom, bo wie, że jest to znak zwycięstwa i łask. W najciemniejszej nocy, jaką przeżył Chrystus, doświadczyła, podobnie jak On, światła, gdyż trzeciego dnia po ukrzyżowaniu Zmartwychwstał. Ta prawda przeżywana wespół z Nią jest łaską dla osób konsekrowanych.

## 5. Nauczycielka otwarcia na Ducha Świętego

Jak wynika z zapisków świętych, przyjaźniących się z Maryją, nie ma prawdziwej świętości bez udziału Ducha Świętego. Osoby konsekrowane powinny o tym pamiętać, że Maryja była obdarzona pełnią Ducha.

Tak też święci, aby mogli być z Nim zjednoczeni, niektórzy oddawali się Maryi. Tak postąpił św. Maksymilian Kolbe. Pisał: *Dusza w modlitwie, w częstym a serdecznym z Nią przedstawianiu coraz doskonalej Ją rozumieć będzie, Jej Bożą niepokalanością się zachwycać i miłością ku Niej rozplomieniać, aż do całkowitego wyniszczenia siebie*<sup>20</sup>. Rozpalanie się miłością jest darem Parakleta, który wzbudza apostołski żar bycia uczniem Chrystusa. Kto zatem oddaje się Maryi, musi otworzyć się

<sup>18</sup> *Okażmy największą miłość na etapie cierpienia*, w: *Konferencje*, Niepokalanów 1976, 361-362.

<sup>19</sup> Por. B. BARYLAK, *Rola Maryi w obronie życia*, Niepokalanów 2013/2014, 171.

<sup>20</sup> *Objawienia w Lourdes*, w: *Pisma Ojca Maksymiliana Kolbe*, t. VII, Niepokalanów 1970, 420.

na Ducha Świętego, który pomaga przyjąć światło przychodzące ze Źródła Miłości oraz doświadczać dotknięcia tajemnicy Boga. Ojciec Maksymilian, akcentując zjednoczenie Maryi z Parakletem, uczy, w jaki sposób – jego zdaniem – najszybciej i najskuteczniej Go otrzymać i żyć Nim, czyli żyć Duchem, pod natchnieniem którego Matka Pana śpiewała *Magnificat* (por. Łk 1, 46-56). Maryja bowiem – pierwsza wybranka nowego przymierza – wielbiła Boga i radowała się w Duchu, czyli doświadczała charyzmatycznego uniesienia, jakie przeżyli później w wieczniku apostołowie. Od Niej zatem winny uczyć się prawdy o człowieku także osoby konsekrowane, które są powołane do zażyłości z Duchem Świętym. Życie w Nim nie traci niczego z naturalności, tzn. jest zgodne z pierwotną naturą człowieka, żyjącego w przyjaźni i we wspólnocie z Bogiem i braćmi. Dzięki Duchowi – czego przykład jest w Maryi – osoba jest zdolna nie tylko do samostanowienia, wewnętrznej integracji i samozachowania, lecz także do przekroczenia samej siebie w ruchu ku Bogu i innym ludziom.

Oddanie się Maryi jest czynem wolnym i poznaniem miłosnym. W zjednoczeniu z Duchem Świętym, razem z Maryją, dusza ogarnia siebie, poznaje i afirmuje swoją wolność, jednocząc się z Bogiem Miłości sercem, które potrafi kochać. Pocieszyciel rozwija w człowieku dynamikę łaski, która sprawia „nowe życie”, pozwala wzrastać cnotom, które przynoszą owoce dobra. Duch posługuje się Maryją w urabianiu w duszy na podobieństwo do Jezusa i wciąż pomnażając miłość Bożą, sprawia, że dusza wzrasta w Jezusie, by z Nim tworzyć rodzinę Ojca Niebieskiego. Oddanie się Maryi jest owocne w kształtowaniu człowieka na wzór Jej Syna.

Święci, oddający się Matce Pana, zachowali w trudnych chwilach męstwo ducha, które było darem Dawcy wszelkich darów. Zjednoczenie z Maryją, którego doznawali w ciągu życia, przynosiło skutki dla nich i dla tych, którym ukazywali prawdę człowieczeństwa. Kochając zatem Maryję, kochali Ducha, a On poświadczał znakami troskę o ich życie. To oczywiście i korzystne dla wierzącego, aby poddał się działaniu Ducha, był czuły na Jego światło, trwał w skupieniu przed Panem, naśladując Maryję. Prawdę o Duchu, Niepokalanej i ludzi czystego serca Bóg nieustannie pogłębia. Objawienia fatimskie w 1917 r. wskazują na Niepokalane Serce Maryi oraz ujawniają sedno misterium miłości Boga do człowieka i odpowiedź człowieka na tę miłość.

Zjednoczenie Maryi z Trzecią Osobą Boską świadczy o miłosnym zespoleniu Jej woli z wolą Trójcy. A ponieważ w Trójcy Duch jest osobową Miłością, w *Maryi łączy się cała Miłość odwieczna z całą miłością*

stworzenia<sup>21</sup>. Zjednoczona z Nim, spełnia Jego wolę. Matka Pana zanurzona w Duchu Ojca i Syna jest „epifanią” Ducha Świętego, także „teofanią”, czyli widzialnym objawieniem się nieskończonej miłości Ojca, który dokonuje zbawienia człowieka w Duchu Świętym przez swego Syna, będącego jednocześnie Jej Synem.

Niepokalana jest wzorem życia wypełnionego Bogiem. Posiada życie trynitarnie; jest wzorem wewnętrznego zjednoczenia z Duchem Świętym, a wraz z Nim z Ojcem i Synem, przez co uczestniczy w zbawczej woli Boga, w Jego Miłości. Tajemnica Wcielenia jest najlepszym wyrazem tej prawdy.

Wynika z niej, że każda osoba konsekrowana zostaje powołana do obcowania z Bogiem, czyli do obcowania z Trójcą Świętą. Maryja ma ważne miejsce w życiu zakonnym i kapłańskim. Łączność z Nią spełnia istotną rolę w dążeniu do świętości, czyli zjednoczenia duszy z Bogiem.

## 6. Różaniec potwierdzeniem przyjaźni z Maryją

Bogactwo życia Maryi najlepiej ukazuje różaniec, splatając w całość tajemnice radosne, światła, bolesne i chwalebne, wyznaczające etapy historii zbawienia każdej osobie konsekrowanej. Maryja ukazuje przykład życia oddanego Bogu, ponieważ z wiarą i pokorą poddaje się kolejnym „śmierciom”, które On na Nią zsyła w różnych wydarzeniach. Przykład Maryi uczy, że nie ma szczególnej duchowości maryjnej. Z Nią naśladujemy Pana i nasze świadectwo jest tym głębsze i bardziej autentyczne, im mocniej w Nim zakorzenione.

Bóg urzeczywistnia zbawienie na ziemi przez włączenie Jej w przyście na świat Zbawiciela – dzięki Jej pełnemu wiary *fiat*. Maryja pokazuje, jak kontemplować Chrystusa i z Nią otwierać się na dary Trójjedynego Boga, Dawcę życia i łaski. Osoby konsekrowane szukają pomocy Maryi w dojściu do tych tajemnic i proszą Ją, aby uczyła je trwać przed Bogiem w prostocie i pokorze.

Różaniec uczy pokory. Maryja w chwili zwiastowania mówi: *Oto ja Służebnica Pańska*. Uniżyła się, ale Bóg Ją wyniósł. Jest to paschalna dynamika unizenia i chwały. Tak postąpi Chrystus. Jego *kenosis* i maryjne *tapeinosois* (gr. zmniejszyć, poniżyć, upokarzać, zhańbić), są tą samą postawą. Pokora bowiem przyciąga Boską wielkość i potęgę. Gdy człowiek

<sup>21</sup> TAMŻE.

określa siebie jako sługę, Bóg wywyższa wówczas jego naturę i powierza mu do wykonania zadania. Wraz z nim zostają wywyższeni wszyscy małuczy, do których należy Królestwo niebieskie. Różaniec, ucząc wartości, jaką jest pokora, uczy równocześnie sztuki mądrości, czyli uznania Pana, któremu podoba się wywyższać to, co małe, a uniażać wyniosłe. *Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych* (Łk 1, 52).

Różaniec otwiera nas zatem na Boga i Jego zbawienie. Chociaż jest modlitwą trudną, wychowuje człowieka do świętości. Przynosi wyciszenie, uspokojenie i pozwala wrócić do prostoty, a zwykle wydarzenia życiowe rozumieć w Bożym świetle. Przygotowuje nas do przyjęcia Boga, do głębszego przeżywania liturgii i uczy przedkładać Boże sprawy nad ludzkie.

Różaniec, który kiedyś był modlitwą *oratio pauperum*, stał się *oratio nobilium*, modlitwą wspaniałych umysłów i serc: wielkich ludzi, wielkich teologów, wielkich papieży, wielkich myślicieli i wielkich świętych. Warto wspomnieć św. Dominika, nauczyciela odmawiania różańca<sup>22</sup>, św. Ludwika Marię Grignona de Montfort, autora cennego dzieła o różańcu<sup>23</sup>, św. Bartłomieja Longo, którego droga świętości była oparta na natchnieniu, jakie usłyszał w głębi serca: „Kto szerzy różaniec, ten jest ocalony!”<sup>24</sup>. Różańca nie wypuszczał z rąk św. o. Pio z Pietrelciny<sup>25</sup>

---

<sup>22</sup> Święty Dominik rozpoczął łączenie odmawiania różańca z rozważaniem tajemnic wiary. O. Garrigou-Lagrange tak to ujmuje: *Najsświętsza Maryja Panna objawiła św. Dominikowi rodzaj modlitwy, do tamtej pory nieznaney, która, jak powiedziała, będzie jedną z najskuteczniejszych broni w walce z błędami i trudnościami. Pod Jej natchnieniem św. Dominik udał się do zamieszkiwanych przez heretyków wiosek, zgromadził tłum i nauczał go o misteriach zbawienia — Wcieleniu, Odkupieniu, życiu wiecznym. Zgodnie z tym, o czym go pouczyła Maryja, dokonał on rozróżnienia pomiędzy różnymi rodzajami tajemnic i po krótkim pouczeniu odmawiał 10 Zdrowaś Maryjo. To, czego nie zdołało uczynić słowo kaznodziej, dokonywała w sercach ludzkich słodka modlitwa. Jak obiecała Maryja, okazało się to najbardziej owocną formą przepowiadania.* R. FEENEY, *The Rosary*, w: *The Little Summma*, (b.m.w.), 1993, 18.

<sup>23</sup> Święty w dziele *Przedziwny sekret różańca świętego, aby się nawrócić i się zbawić*, pisał: *Jeśli jesteście wierni w jego pobożnym odmawianiu aż do śmierci, mimo wielkości waszych grzechów, wiercie mi: Otrzymacie koronę chwały, która nigdy nie zwiednie. Nawet gdybyście stali nad brzegiem przepaści; nawet gdybyście byli jedną nogą w piekle; nawet gdybyście, jak czarnoksiężnik, zaprzęдали duszę diabłu; nawet gdybyście byli zatwardziałymi heretykami, upartymi jak szatan, wcześniej czy później nawrócicie się i zostanieie zbawieni, pod warunkiem, powtarzam – a baczcie na wszystkie słowa i terminy, których używam – że będziecie odmawiać pobożnie święty Różaniec aż do śmierci, aby poznać prawdę, uzyskać dar skruczy i przebaczenie grzechów. Znajdźcie w tej książce historie kilku grzeszników nawróconych przez święty Różaniec. Przeczytajcie je, żeby nad nimi medytować* (nr 4).

<sup>24</sup> B. BARTOŁO LONGO, *Storia del Santuario di Pompei*, Pompei 1990, 59.

<sup>25</sup> Mawiał: *Róbmy to, co zawsze robiliśmy, to, co robili nasi ojcowie, a będziemy się dobrze czuć. Kochajcie Matkę Bożą i sprawcie, żeby była kochana, odmawiajcie zawsze Jej różaniec i róbcie to dobrze. Szatan zawsze będzie chciał zniszczyć tę*

i św. Jan Paweł II, który zawsze zachęcał do tej modlitwy. On też napisał list *Rosarium Virginis Mariae*, adresując go do wszystkich, aby wzięli *ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia*<sup>26</sup>. List powierzył *czułym dłoniom Maryi Panny, korząc się w duchu przed Jej obrazem w sanktuarium wzniesionym dla Niej przez bł. Bartłomieja Longo, apostoła różańca*<sup>27</sup>. Przy tej okazji w liście wypowiedział słowa, którymi kończy się słynną *Suplikę do Królowej Różańca Świętego*: *O, błogosławiony różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem; więzi miłości, która nas jednoczysz z aniołami; wieżo ocalenia od napaści piekła; bezpieczny porcie w morskiej katastrofie! Nigdy cię już nie porzucimy. Będziesz nam pociechą w godzinie konania. Tobie ostatni pocałunek gasnącego życia. A ostatnim akcentem naszych warg będzie Twoje słodkie imię, o Królowo Różańca z Pompei, o Matko nasza droga, o Ucieczko grzeszników, o Władczyni, Pocieszycielko strapionych. Bądź wszędzie błogosławiona, dziś i zawsze, na ziemi i w niebie*<sup>28</sup>.

Maryja jest nadzieją i wezwaniem dla wszystkich, gdyż w Niej jaśnieje to, do czego jesteśmy powołani. Jej duchowość jest uniwersalnym wzorem do wszystkich. Aktywiście przypomina o kontemplacji, pogrążonym w modlitwie – o twórczym działaniu. Jest wzorem autentycznej duchowości. Uczy wszystkich, jak przyjąć Jej Syna w codziennym życiu: czynić wszystko, cokolwiek powie. Uczy też, że tajemnicę Boga w życiu przeżywa się bez żadnej zapłaty, ale mocą Jego łaski, dającej duszy pewność, woli czułość, a sercu tęsknotę za zjednoczeniem.

## 7. Maryja wiedzie do świętości

Ponieważ życie jest powołaniem do świętości, Maryja pomaga ją osiągnąć. Sama będąc święta, zachęca do całkowitego oddania się Bogu. Jej, Świętej, Anioł mógł powiedzieć: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię* (Łk 1, 35).

Jej świętość widać już u początku Objawienia, w Księdze Rodzaju (3, 14-16), ale też i na końcu Objawienia, w Apokalipsie (por. 12, 9n), gdzie wąż walczy z Niewiastą i Jej potomstwem. W tekstach tych scho-

---

*modlitwę, lecz nigdy mu się to nie uda, bo adresowana jest do Tego, który rządzi zwycięstwem i klęską, panując nad wszystkimi. To Matka Boża na jej nauczyła, tak jak Jezus nauczył nas „Ojciec nasz”.*

<sup>26</sup> RVM 43.

<sup>27</sup> TAMŻE.

<sup>28</sup> TAMŻE.



dzą się wszystkie drogi biblijne, wiodące do Maryi. Jej dzieci winny Ją naśladować. Maryja odzwierciedla świętość samego Boga, dlatego żyjąc w zjednoczeniu z Nią, żyje się Jego świętością. Święci maryjni zachęcali, by zawierając Jej, zawierzać Temu, który był Jej Twórcą. Tajemnicę świętości Maryi należy dlatego kontemplować w całości Bożego porządku zbawienia, aby nie jawiła się jako przywilej oddzielający Ją od Kościoła, będącego Ciałem Chrystusa. *Jej macierzyństwo i udział w zbawczym dziele Chrystusa są szczególnie widoczne i przeżywane przez lud chrześcijański w świętej uczcie, liturgicznym święceniu tajemnicy odkupienia – w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe Ciało narodzone z Maryi Dziewicy*<sup>29</sup> – napisał św. Jan Paweł II. Nie wolno więc zapominać o tej więzi, jaka zachodzi między nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii.

Maryja jest nadzieją i wezwaniem dla wszystkich osób, szczególnie konsekrowanych, gdyż w Niej jaśnieje świętość, do której są powołani. Pełnia miłosierdzia Bożego, którą otrzymała Matka Pana, wskazuje, że człowiek może realizować swoją osobowość według Bożego zamysłu i doświadczyć Bożych dobrodziejstw.

\*\*\*

Założyciele zakonów i zgromadzeń są dowodem na to, że pozwalając się kształtować w szkole mądrości maryjnej, można osiągnąć doskonałość i szczęście miłowania. Matka Pana, wypełniona Bożą miłością, pomaga tę miłość lepiej i szybciej poznać oraz jej doświadczać. Nie jest to bez znaczenia, gdyż powołanie chrześcijańskie, a w tym osoby konsekrowanej, jest powołaniem do miłości. Maryja jako „spoiwo doskonałości” pomaga wypełnić śluby zakonne i to, czego wymaga konsekracja.

O. dr hab. Paweł Warchol OFMConv  
Instytut Maryjno-Kolbiański „Kolbianum”

ul. O. Maksymiliana Kolbego 5  
Paprotnia  
PL - 96-515 Teresin

e-mail: pmmawa@interia.pl

---

<sup>29</sup> RM 44.



## Bibliografia

Dokumenty Soboru Watykańskiego II

Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfecte caritatis*.

Nauczanie papieskie

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*.

Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej w Loretto do młodzieży (10 IX 1995 r.), w: *Insegnamenti di Giovanni Ruolo II*, 2(1995) v. XVIII, Vaticano 1998.

Opracowania

Barylak B., *Rola Maryi w obronie życia*, Niepokalanów 2013/2014.

Brat Tomasz Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka z Asyżu*, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I, tł. C.T. Niezgoda, Warszawa 1981.

Bonawentura, *Życiorys większy św. Franciszka z Asyżu*, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I, tł. S. Kafel, Warszawa 1981.

De Liguori A.M., *Tutto spero per il sangue di Cristo*, w: *Scritti spirituali*, Roma 1982.

Feeney R., *The Rosary*, w: *The Little Summma*, (b.m.w.), 1993.

Longo B., *Storia del Santuario di Pompei*, Pompei 1990.

Maksymilian Kolbe, *Okażmy największą miłość na etapie cierpienia*, w: *Konferencje*, Niepokalanów 1976.

*Pisma Ojca Maksymiliana Kolbe*, t. VII, Niepokalanów 1970.

Teresa od Jezusa, *Dziela*, t. II, tł. H.P. Kossowski, Kraków 1987.

## Mary, the Inspiration for Consecrated Persons

(Summary)

Mary is the model of consecrated life, and therefore all founders of religious communities, as well as the creators of schools of spirituality, refer to her. To give an example, the article evokes the persons of St. Francis of Assisi, St. Teresa of Avila, St. Alphonsus Liguori, and St. Maximilian Kolbe.

The author presents Mary as a model of fulfilling the religious vows of chastity, poverty, and obedience. Mary leads a humble and ordinary life, and lives out her union with Christ in a spirit of faith.

Mary is also the model for consecrated persons in their daily carrying of the cross and experiencing suffering. Striving on the way of holiness involves abandoning oneself to the guidance of the Holy Spirit, of which Mary – the Bride of the Holy Spirit – is a perfect example. For many saints, their friendship with Mary found its confirmation in the Rosary, because meditation on its mysteries inspired them to imitate Mary in her fidelity to Christ.

**Keywords:** the consecrated life, Marian spirituality, the vows, the founders of religious orders.

**Słowa kluczowe:** życie konsekrowane, duchowość maryjna, śluby zakonne, założyciele zakonów.